

## Baligate

---

15 września 1999 roku dyrektor Banku Narodowego Indonezji, Syahril Sabirin, zwołał konferencję prasową, na której oświadczył, że niezależna kontrola, która wykazała ogromne nieprawidłowości, była niesprawiedliwa i nierzetelna.

Zanim jednak doszło do rozpaczliwej obrony, Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy zdecydowały o wstrzymaniu nowych pożyczek dla Indonezji zanim ta rozwieje wszelkie wątpliwości związane ze zniknięciem 63 milionów dolarów ze skarbca Banku Bali, czego miały się dopuścić elity ekonomiczne i polityczne kraju.

Kontrowersje dotyczyły płatności ponad 70 milionów dolarów przez Bank Bali dla firmy zarządzanej przez Setya Nosato – główną osobę w



rządzącej partii Golkar. Środki te miały być przeznaczone na spłatę pożyczki zaciągniętej przez Indonezyjską Agencję Restrukturyzacji Banków (Indonesian Bank Restructuring Agency - IBRA).

Międzynarodowy Fundusz Walutowy przeznaczył 45 miliardów dolarów na pomoc Indonezji w przewyciężaniu kryzysu finansowego, kolejne 11 miliardów miało zostać postponowane.

Skandal związany z bankiem i łącznie z nim prezydenta Habibiego w opinii mieszkańców Indonezji jest rzeczą niespotykaną dotąd w kraju. Przez dekady rządów Suharto miliardy dolarów znikły i nikt się tym specjalnie nie zajmował. Jednak z nadejściem nowej ery Baligate mogła doprowadzić do upadku prezydenta.

Po analizie dokonanej przez niezależnych audytorów okazało się, że *korupcja* sięgnęła szczytów władzy. Stworzony przez nich raport zawierał

miażdżące wnioski dla wielu uwikłanych instytucji i polityków, zarzucając im kradzież, omijanie prawa, niegospodarność, nienależne uprzywilejowane traktowanie niektórych podmiotów, korupcję i łapówkarstwo. Wielu z przedstawicieli rządu zostało z nazwiska wymienionych w raporcie.

Stąd rząd nie zgodził się, by opinia publiczna poznała cały raport, tym bardziej, że pieniądze z Banku Bali zostały przeznaczone na kupienie głosów, by zapewnić prezydentowi Habibiemu reelekcję.

*Źródło: geocities.com;  
abc.net.au*